

# ZIELIŃSKI: CHCĘ WRÓCIĆ. Ś

**Zdyskwalifikowany za stosowanie dopingu mistrz olimpijski z Londynu opowiada o ostatnich traumatycznych miesiącach jego życia i marzeniu, jakim jest skrócenie kary do dwóch lat.**

**SZYMON TOMASIK:** Panel Dyscyplinarny przy Komisji do Zwalczenia Dopingu w Sporcie w pierwszej instancji zdyskwalifikował pana na cztery lata. Jak pan ocenia tę decyzję?

**ADRIAN ZIELIŃSKI:** Wciąż czekam na pismemne uzasadnienie, co nie zmienia faktu, że ten wyrok jest dla mnie krzywdzący. Od samego początku współpracowałem z Komisją, ale nie wzięto pod uwagę żadnych okoliczności łagodzących. Jestem w takim wieku (w marcu Ziełiński skończy 28 lat - przyp. red.), że mógłbym powalczyć o medal w igrzyskach w Tokio.

lat, a skończyło się na kilku miesiącach. Nawet w sądzie prokurator chce jak najwęższej a sędzia stara się to jakoś wyprostować. W mojej sytuacji powinno być podobnie. Już na początku zostałem jednak skreślony. Chocę wystartować w igrzyskach w Tokio i zmyć tę plamę z mojego nazwiska, ale widocznie nie będzie mi to dane. To dla mnie druzgocąca decyzja.

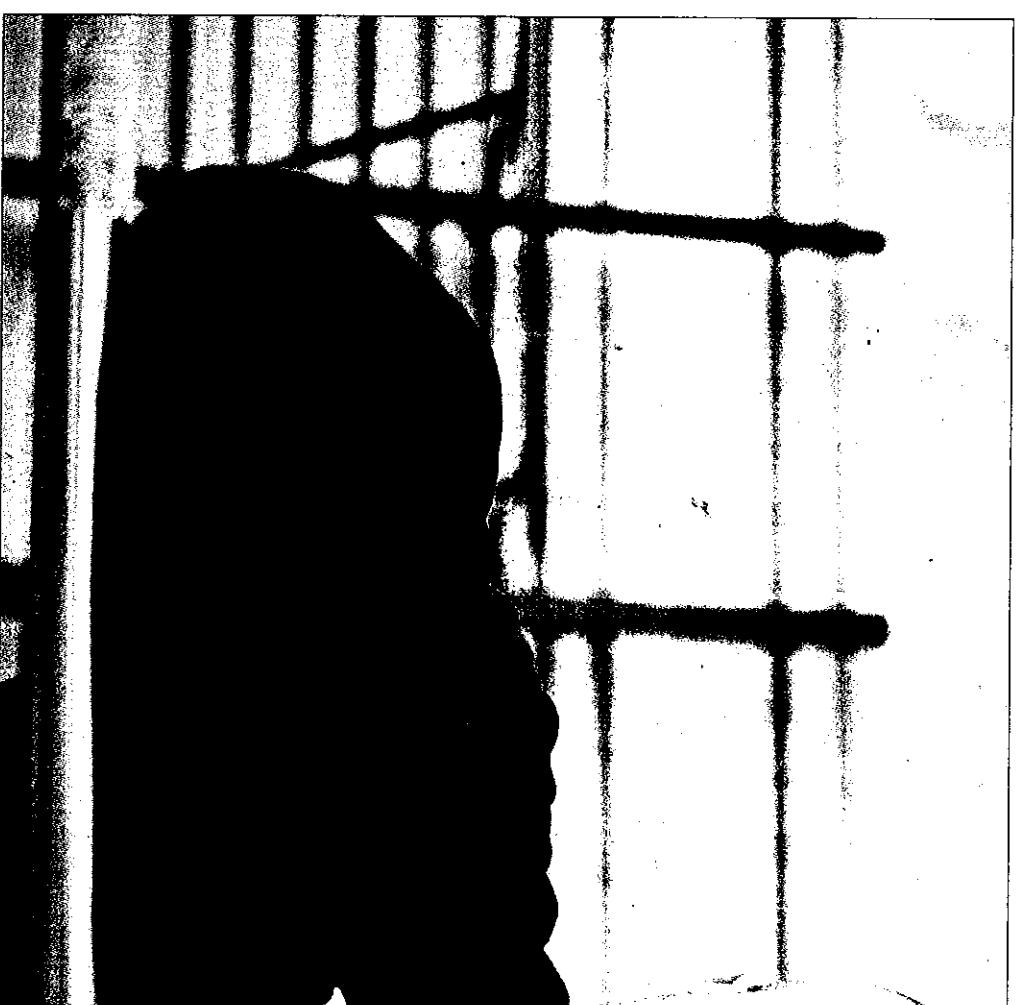
**Co się dzieje w sprawie pana brata Tomasa, w którego organizmie też znaleziono nandrolon?**

W jego przypadku rozstrzygać będzie Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów, wszystko jest na jeszcze wcześniejszym etapie niż u mnie. Tomek dopiero kilka dni temu złożył wyjaśnienia. Będą też przesłuchiwani świadkowie. To-

mek jest dla IWF jedynym z wielu, ja znalazłem się na świeczniku.

**Nie dziwnego, biorąc pod uwagę pana pozycję w polskim sporcie i okoliczności, w jakich wybuchła afera.**

Ale ta nagonka to wina Komisji, która nie wywiązywała się ze swoich obowiązków, a nie moja. Gdyby próbke przebadano wcześniej, nie byłoby tego zamieszania w wiosce olimpijskiej. Probki pokazuje, że otwarto ją kilka dni po pobraniu, które nastąpiło 1 lipca po mistrzostwach Polski. Później przez dwa tygodnie nie było wiadomo, co się z nią dzieje i została zamknięta. Dopiero tuż przed moim startem została wysłana do Włoch. Na jednym z posiedzeń pan Rykowski powiedział, że oni nawet nie byli w stanie określić, czy moja próbka jest pozytywna, czy negatywna.



**” Dyskwalifikacja na cztery lata jest wynikiem nastawienia do mnie i nagonki medialnej, a nie faktów i dokumentów.**

był mistrzostw świata 2015 (obydwa medale przyznano po czasie, po dyskwalifikacji Rywali - przyp. red.), złoty mistrzostw Europy 2014... W 2016 miałem walczyć o drugie złoto olimpijskie. Nie było mi to dane... Trudno... Niczego bym nie zmienił. Najgorzej zejść ze ścieżki, którą sobie obrał.

**Jak wyglądał dziś pana relacje z trenerem Jerzym Słwińskim?**

Dzwonił do siebie codziennie. Jesteśmy przyjaciółmi na dobre i złe. Trener też został skreślony z ciężarów, w których spędził kilkadziesiąt lat życia. To jest w tym wszystkim najgorsze, że jednego dnia zepchnięto nas na dno, zostaliśmy bez niczego.

**Ostatnie miesiące są też bardzo trudne dla Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, któremu Ministerstwo Sportu i Turystyki zmniejszyło dotację o około 4,5 miliona złotych na szkolenie sędziów i administrację. W kasie został milion. Czyje się panu grażeniem polskich ciężarów?**

Nie i nikt mi tego nie wzmówi. To nie jest moja wina, że sytuacja jest, jaka jest. Poza tym - mimo potężnego kryzysu - ten sport w Polsce nie umarł. I nie umrze. Polskie ciężary to nie tylko Adrian Ziełiński.

**Odezwał się do pana nowy prezes PZPC Marcin Jędrzej?**

Oczywiście. Pojawił się nawet na jednym z posiedzeń Panelu. Stawał w mojej obronie, prosił o jak najniższy wymiar kary. Gdybym został zdyskwalifikowany na dwa lata, walczyłbym o medal w Tokio. A to ważne dla całego środowiska. Nie ukrywajmy - dziś

Widzi pan sens dalszej walczy?

Nie lepiej machnąć na to ręka i zająć się innymi?

Mam zdrowie i siłę, by jeszcze trochę podźwigać. Dopóki przepisy pozwalają mi walczyć, będę to robił. Jak prawdziwy sportowiec. Nie mogę tego tak zostawić. Sportowy charakter pomógł mi w najtrudniejszych momentach. To był ogromny stres i wstrząsające przeżycie nie tylko dla mnie, ale i dla całej rodziny.

**Kilka tygodni po wybuchu afery na świat przyszedł pan córeczka.**

Dwa miesiące przed terminem. To też pewnie był wynikiem stresu. Była w ciężkim stanie, dwa miesiące spędziła w inkubatorze. Jak się wali, to po całosci. Na szczęście teraz wszystko jest już na dobrej drodze, choć maleństwo

lat, a skończyło się na kilku miesiącach. Nawet w sądzie prokurator chce jak najwęższej a sędzia stara się to jakoś wyprostować. W mojej sytuacji powinno być podobnie. Już na początku zostałem jednak skreślony. Chocę wystartować w igrzyskach w Tokio i zmyć tę plamę z mojego nazwiska, ale widocznie nie będzie mi to dane. To dla mnie druzgocąca decyzja.

## WAŻNE WYDARZENIA W KARIERZE ZIELIŃSKIEGO

<p><b>ZŁOTO MISTRZOSTW ŚWIATA W ANTALYI - 2010</b></p> <p>Ziełiński Ziełiński, mistrz Europy i świata juniorów, polweterdza klasę także wśród seniorów. W turceńskiej Antalyi wygrywa rywalizację w kategorii 85 kg.</p>	<p><b>ZŁOTY MEDAL IGRZYSK W LONDYNIE - 2012</b></p> <p>Już pod obiem Jerzego Słwińskiego Ziełiński przygotował formę, dzięki której został czwartym w historii polskim mistrzem olimpijskim w podnoszeniu ciężarów (w kat. 85 kg).</p>	<p><b>ZŁOTO MISTRZOSTW EUROPEJ W TEL AWIWIE - 2014</b></p> <p>Pierwszy w karierze medal zdobyty w ważnej imprezie w kat. 94 kg. Jesienią, podczas MS w Almaty, było znacznie gorzej. Ziełiński spalił wszystkie trzy próby w rwanie.</p>	<p><b>WYPADKA I ODESIANIE DO DOMU Z IGRZYSK - 2016</b></p> <p>Do Rio Ziełiński poleciał jako faworyt rywalizacji w kat. 94 kg, lecz musiał wrócić do kraju jak niepełny. Już w Brazylii wyszło na jaw, że w jego organizmie był zakazany nandrolon.</p>
<p><b>ŚMIERĆ TRENERA IRENEUSZA CHEŁMOŃSKIEGO</b></p> <p>W lipcu 2011 roku na Ziełińskiego spada podobny cios. W wieku 38 lat po krótkiej chorobie umiera Ireneusz Chełmoński, szkoleniowiec pracujący z Adrianem niemal przez całą jego karierę.</p>	<p><b>BRĄZ MISTRZOSTW ŚWIATA W WROCŁAWIU - 2013</b></p> <p>Ostatni w karierze występ w kat. 85 kg nie był udany. Wychudzony Ziełiński na pomocnicie zajął 4. miejsce. Medal przyszedł mu dopiero po dyskwalifikacji zwycięzcy Artiego Auchadova.</p>	<p><b>WIPADKA I ODESIANIE DO DOMU Z IGRZYSK - 2016</b></p> <p>Do Rio Ziełiński poleciał jako faworyt rywalizacji w kat. 94 kg, lecz musiał wrócić do kraju jak niepełny. Już w Brazylii wyszło na jaw, że w jego organizmie był zakazany nandrolon.</p>	

**Myslił pan, że wchodzi tu w grę jakiś osobiście uprzedzenia?**

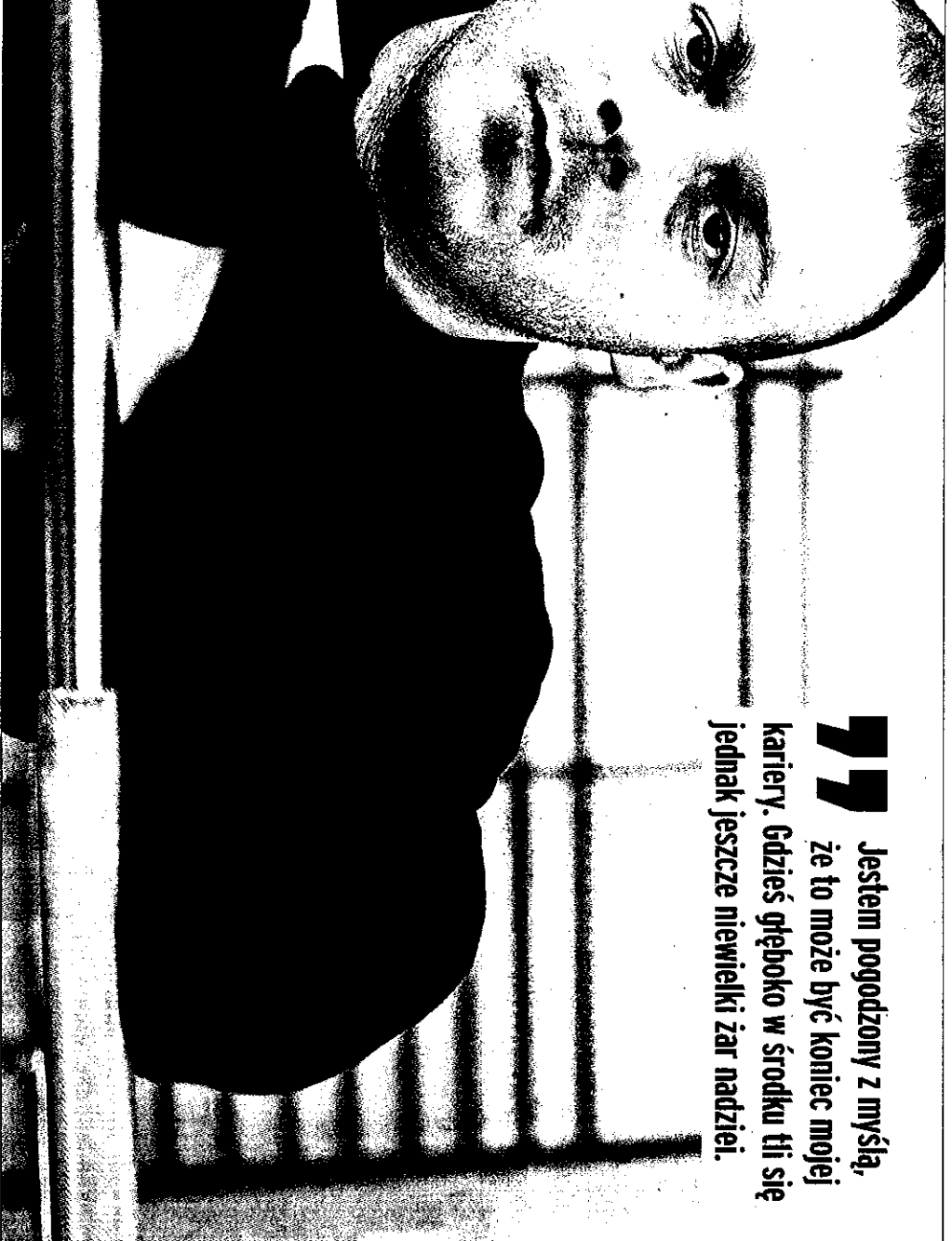
Pan Rykowski nie nakłada kar. Jest oskarżycielem, decyduje podejmując Panel. Cztery lata są wynikiem nastawienia do mnie i nagonki medialnej, a nie faktów i dokumentów, które przedstawili. Wykazując, że nandrolon znalazł się w moim organizmie jako zanieczyszczenie odżywką.

**Urządzone pokazywanie?**

Małgna Szarapowa czy Theresese Johansson mogły zostać zdyskwalifikowane na kilka

Foto © Sebastian Borowski

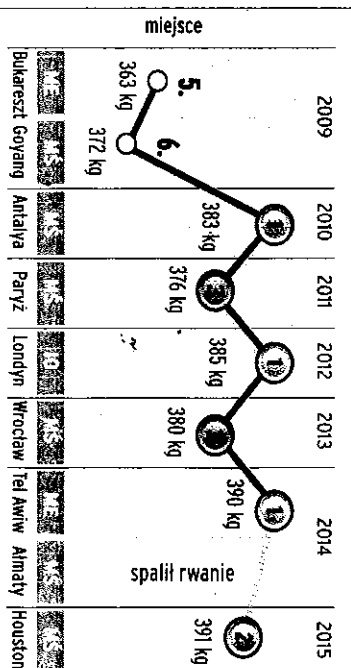
# miało spoglądam w lustro



**„Jestem pogodzony z myślą, że to może być koniec mojej kariery. Gdzieś głęboko w środku tli się jednak jeszcze niewielki żar nadziei.**

## SENIORSKA KARIERA ZIELIŃSKIEGO

Do 2013 roku startował w kategorii 85 kg, od 2014 roku w kategorii 94 kg.



Okazało się, że mam gronkowca. Podjąłem leczenie antybiotykami, które trwa do dziś. Ludzie się z tego śmiali, ale nie życzy nikomu takiej choroby.

### Trenuje pan?

Trenowałem 20 lat, teraz tylko ćwiczę. Przysiadły ze sztanwą wazacą 200 kilogramów to dla nas nie jest ciężki trening. Śmieję się, że dbam o formę, żeby nie wymieniać całej garderoby. Muszę też panieć o zdrowiu. Nie wiem, jak organizm regularnie poddawany wielkim obciążeniom zareagowałby na całkowite zaprzestanie wysiłku.

**Przez 20 lat pana życie kręciło się wokół sportu, wszystko było podporządkowane treningom i startom. Trudno się przestawić?**

Brakuje mi tego reżimu dobrego. Wszystko zawsze było ustalone o góry, działako jak w szwajcarskim zegarku. Teraz żyję bez planu. Najgorsze jest jednak coś innego. Trening i przygotowanie się do zawodów to walka z samym sobą, pokonywanie własnych słabości, przekraczanie granic. I to było najpiękniejsze.

### Jak teraz wygląda pana dzień?

Zwyczajnie. Pobudka, opieka nad dzieckiem, spacer z psem, siłownia, posiłki, sen... Dopóki jest szansa powalczyć o inną decyzję Panetu. Dyscyplinarnego, nie chce, podejmować pracy, która uniemożliwiłaby pogodzenie jej z treningiem.

### Ma pan plan B?

Adrian Zieliński chce dwuletniej dyskwalifikacji. Rozumiem, że walczy o to, aby mieć szansę występu w igrzyskach w Tokio. To jednak nie zmienia priorytetów. Sprawa była złożona. W tym sensie, że przesłuchano wielu świadków, materiał dowodowy był obszerny. Panel Dyscyplinarny chciał zbadać wszystkie okoliczności. My jako Komisja, chcieliśmy czteroletniej kary i taka została orzecznica.



### Unski?

O karze, która pozwoli mi wrócić do podnoszenia ciężarów. To było całe moje życie.

## LICZBA

# 409

### KILOGRAMOW

w dwuboju użył Adrian Zieliński i lipca podczas mistrzostw Polski w Mioczu. Wagi wiodły 97,5 kg. To właśnie w próbie pobranej po tych zawodach stwierdzono u niego podwyższony poziom nandrolonu. Złoty medalista igrzysk w Rio w kat. 94 kg, Iranczyk Sohrab Moradi, uzyskał 403 kg.

### Mieszkańcy rodzinnej Mioczy nie odwracają głów, gdy mijają pana na ulicy?

Obawiałem się ostracyzmu. Sądziłem, że wszyscy najchętniej zakuliby mnie w dyby. Wystawili na publiczny widok na Ryńku i obrzucali gnijłymi owocami albo kamieniami. Jest zupełnie odwrócone. Ludzie mnie wspierają, dodają otuchy. Nic się nie zmieniło, a przynajmniej tego nie odczułem. Mam tam swój azyl. Chyba każdy wciąż ma świadomość i jest mi za to w jakimś stopniu wdzięczny, ile dla miasta zrobiłem, jak się rozwinęło, ile zyskało dzięki moim sukcesom. Ile dzieciaków zamiaści siedzieć przed telewizorem czy stać pod sklepem zaczęło uprawiać sport.

### Siedzi pan komentatorze w interesie po wydarzeniach w Rio?

Nie. Nie czytałem też żadnych artykułów. I tak jest do dziś. Telewizor też włączam tylko na film. Domyślam się jednak, co tam się działo. Rzuciłoby mi się chyba na głowę, gdybym się w to zagłębiał a i tak kto wie, czy kiedyś ta sprawa nie odbije się na moim zdrowiu. Miałem poważniejsze problemy. Po narodzinach córki wszystkie inne zeszło na drugi plan. Ostatnie miesiąc pozwoliły mi zmienić system wartości. Sport to tylko przystopka, najważniejsza jest rodzina.

### Wiele osób podkreśla, że najlepszym dowodem na to, że pan coś brał, były wykwity na skórze. Wyglądały jak sterydowy trądzik. Wiem, że wyglądałem jak po niezłej kuracji. Po igrzyskach poszedłem do dermatologa.

## MICHAŁ RYMKOWSKI dyrektor biura Komisji do Zwalczenia Dopingu w Sporcie

### Rzadko zdarza się obniżenie kary

Sprawa Adriana Zielińskiego jest dla mnie jasna. W oparciu o materiał dowodowy, który został przedstawiony, uważam, że decyzja Panelu Dyscyplinarnego o czteroletniej dyskwalifikacji jest słuszną. Dowody o niewinności, które przedstawiał zawodnik, były niewystarczające do tego, aby sankcja mogła być niższa. Oczywiście, Zieliński może się odwołać. W ciągu tygodnia wydamy postanowienie w formie pisemnej. Od momentu, w którym otrzyma pismo, będzie miał 21 dni na złożenie odwołania. Rzadko jednak zdarza się, by kary były obniżane. Adrian Zieliński chce dwuletniej dyskwalifikacji. Rozumiem, że walczy o to, aby mieć szansę występu w igrzyskach w Tokio. To jednak nie zmienia priorytetów. Sprawa była złożona. W tym sensie, że przesłuchano wielu świadków, materiał dowodowy był obszerny. Panel Dyscyplinarny chciał zbadać wszystkie okoliczności. My jako Komisja, chcieliśmy czteroletniej kary i taka została orzecznica.

## NASZYM ZDANIEM

### Jedyna sensowna zasada



KAMILL WOLNICZKI  
dziennikarz PS

**N**ie wiem, co czuli bliscy bracia Zielińskich, gdy rozpadła się dopingowa burza, ale na pewno nie chciałbym tego przeżywać. Rozumiem też Adriana, który chciałby dostać jak najkrótszą karę i wrócić na pomości dźwigać ciężary, bo robił to całe życie. Nie sądzę jednak, żebyśmy mieli oglądać go podczas igrzysk w Tokio.

Adrian opowiada o zanieczyszczonych odżywkach. To najczęstszej spotykana linia obrony, choć rzadko skuteczna. Jakkolwiek brutalnie to brzmi, zasada o „sportowcu, który odpowiada za to, co ma w organizmie” jest w dzisiejszej pogoni za kasą, nadzwyczajną sensowną. W organizmie Zielińskiego był nandrolon, więc w świetle prawa jest winny. Inne rozważanie (w przypadku dotyczącego kogoś kolwiek) byłoby równoznaczne z akceptacją dopingu.